Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński, we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 4 | Września, czwartek, dnia 14 stycznia 1926 | Rok VIII

W obliczu reformy naszej administracji

„Dobra administracja, to dobre państwo" powiedział sławny prawnik angielski Dicey. Prawdziwość tego zdania potwierdza się w dziejach każdego narodu. Jeżeli np. Francja potrafiła przetrzymać od r. 1800 tyle przewrotów politycznych i rewolucyj, jeśli dzisiaj, mimo szerzącego się tam bolszewizmu nawa państwowa trzyma się jeszcze jako-tako, to zawdzięcza tę równowagę państwową jedynie świetnie przez Napoleona I. zorganizowanej administracji. Konstytucja z r. 1799 poprawiona nieznacznie w r. 1802 i 1803 oraz kilka dekretów cesarskich, dotyczących t. zw. Rady Stanu, stworzyły granitową podwalinę pod Administrację francuską, która należy wogóle do najlepszych w Europie, zwłaszcza pod względem sądownictwa administracyjnego.

Reforma administracyjna we Francji nie była jednak dziełem jednego dnia. Każdą zmianę na lepsze poprzedzała zawsze krytyka i polemika między uczonemi. W czasopismach naukowych i wydawnictwach dokonywał się najpierw przewrót a potem dopiero parlament uchwalał taką a taką zmianę. — Dość wspomnieć takiego Laferierre'a, Aucoc'a, Jeze'a, a ze współczesnych Michoud'a, Hauriou'a, Berthelemy'ego i t. d.

U nas jako zapowiedź tak pożądanej krytyki administracyjnej, opartej nie na demagogji, ale na podstawie naukowej należy powitać książkę prof. Suligowskiego p. t. „Jak wzmocnić polską organizację państwową" (Kraków, Gebethner-Wolf).

Autor krytykuje m. in. nadmierną ilość naszych ministrów.

„Pierwsza rzecz — pisze — która uderzyć musi każdego myślącego obserwatora, to nadmierna ilość ministerstw i naczelnych organów państwowych. Zaczęliśmy od stworzenia szesnastu ministerstw i dwóch urzędów gminnych, oprócz kontroli państwowej, przewyższając liczbę ministerstw w dobrze urządzonych państwach europejskich. (Podkreślenie redakcji). (A więc Rzesza ma 9, Prusy 6, Szwecja 8, Francja 12, w tej liczbie min. kolonji i 2 min. marynarki woj. i handl.)" Anglji z jej 14 ministerstwami, prof. S. nie wymienia. Przed 110 laty Księstwo Warszawskie liczyło pięć ministerstw, a Królestwo Kongr., po zwinięciu ministerstwa spraw zagr., tylko cztery.

Należy przytem zwrócić i na to uwagę, że Francja choć ma 12 ministerstw, ma 40 miljonów ludności, a z kolonjami blisko 100 milj., ma flotę, która potrzebuje osobnej administracji i t. d. To samo należy powiedzieć o Anglji.

Nasze niektóre ministerstwa jednak zawdzięczają swoje powstanie nie realnej potrzebie, ale wdzięczności partyjnej dla swych mężów zaufania.

Każdy powołany do życia urząd, każdy płatny urzędnik stara się udowodnić, że jest konieczny. Jeśli nawet nie ma odpowiedniego pola działania, to sobie je stwarza. To też słusznie pisze prof. Sulikowski, że Polska sama rujnuje się przez swoich urzędników. I tak np. w dziale administracji cywilnej wydatki osobiste wynoszą — jak to obliczył obecny minister p. Zdziechowski — sumę 636 milj., stanowiąc 48,6 proc. budżetu.

Prof. Suligowski stawia wniosek, aby z obecnych ministerstw pozostawić tylko dziewięć, a mianowicie: 1. min. spr. wewnętrznych, 2. min. spraw zagranicznych, 3. min. spraw wojsk., 4. min. skarbu, 5. min. sprawiedliwości, 6. min. oświaty i wyznań, 7. min. rolnictwa i dóbr p., 8. przemysłu i handlu, 9 min. komunikacji.

Pod 1. włączone są min. zdrowia i min. pracy pod 7) włączono min. reform, pod 9. włączono min. robót publ., poczty, telegrafów i kolei.

Redukcja naszego budżetu musi się odbyć nie uszczuplaniem płacy urzędniczej, gdyż to demoralizuje, ale gruntowną redukcją urzędów.

Cięcie bolesne, ale dla organizmu społecznego będzie zdrowe. fm.

Oszczędności w kolejnictwie.

Zmniejszenie liczby kursujących pociągów.

Dnia 7. bm. odbyła się w Min. Kolei w depart. eksploatacyjnym konferencja delegatów wszystkich dyrekcji kolejowych pod przewodnictwem dyrektora departamentu eksploatacyjnego inż. W. Czapskiego.

Konferencja ta ustaliła, jakie pociągi będą mogły być zniesione jeszcze w obecnym sezonie zimowym, ze względu na małą frekwencję pasażerów, wskutek czego uzyska się oszczędności w dziale eksploatacji kolei bez naruszenia interesu i wygody pasażerów. Prócz tego na konferencji został opracowany plan zmniejszenia liczby pociągów w nowym rozkładzie jazdy, poczawszy od 15 maja br. Zarządzenia te są częścią akcji oszczędnościowej, prowadzonej obecnie we wszystkich działach gospodarki kolejowej.

Kto ten projekt wykona?

Krakowski „Głos Narodu" podaje wiadomości ze sfer poselskich o zamierzonem zniesieniu w najbliższym czasie kilku województw w całym państwie.

W pierwszym rzędzie ma zostać zniesione województwo kieleckie, następnie zaś tarnopolskie i nowogródzkie.

Terytorja kasowanych województw zostałyby podzielone pomiędzy województwa sąsiednie, tak np. południowa część województwa kieleckiego byłaby przyłączona do województwa krakowskiego, zachodnia zaś do katowickiego, wschodnia z miastem Kielce do lubelskiego.

Szkolnictwo powszechne i średnie, zostanie również podzielone pomiędzy kuratorja, sądownictwo zaś pozostanie pod dotychczasową apelacją.

Według tych informacyj ilość województw zostałaby zredukowana do ilości wojskowych okręgów korpusów, czyli do liczby 10 w całem państwie.

Piękny to projekt, ale pytamy ze sceptycyzmem, kto go w życie wprowadzi? W każdym razie tylko taki rząd, który ma na względzie dobro Polski, a nie dobro „swych ludzi".

Afera budapeszteńska.

Wiedeń, 8. 1. „N. Fr. Presse" donosi, że sekretarz ks. Windischgraetza, Raabe, bawiąc w Niemczech w celu zamówienia papieru na banknoty wszedł w stosunki z radykałami prawicowymi w Bawarji i wtajemniczył ich w zamiar fałszowania banknotów.

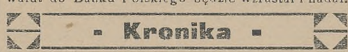
Praga, 8. 1. Policja węgierska w Uzgordzie stwierdziła, że fałszerze banknotów zasilali 4 dzienniki nacjonalistyczne, które nie miały prawie żadnych wpływów.

Budapeszt, 8. 1. Dotychczasowe wyniki śledztwa wskazują na to, że chodzi o akcję aferzystów, którzy dla osobistych zysków materjalnych potrafili sobie zjednać pomoc pewnych osobistości, przedstawiając im fantastyczne cele polityczne. Wiadomości prasy zagranicznej, jakoby fałszywe banknoty puszczano w obieg poza granicami Węgier, są rzekomo nieprawdziwe.

Książę Windischgraetz, przebywający w więzieniu jest bardzo przygnębiony. Rodzina jego chce złożyć kaucję 2 miljardów koron węgierskich, ażeby odpowiadał z wolnej stopy.

Zaczyna się wyjaśniać na horyzoncie finansowym

Nasza sytuacja walutowa doznała w ostatnim czasie znacznej poprawy. Ze świeżo ogłoszonego bilansu dekadowego Banku Polskiego okazuje się że zapas walut i dewiz zwiększył się w ostatniej dekadzie grudnia r. zeszł. o 10,5 miljonów złotych brutto. Kruszcowe pokrycie obiegu wynosi 130,8 miljonów złotych. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 37,96/100 proc., wyższy jest więc od zastrzeżonego statutem Banku Polskiego pokrycia, które wynosi 30 proc., będących w obiegu biletów bankowych. Czynny od szeregu miesięcy nasz bilans handlowy jest rękojmą, że dopływ walut do Banku Polskiego będzie wzrastał i nadal.



- Kronika -

Września, dnia 13 stycznia 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Weroniki, jutro: Hilarjusza.

* **Zarząd Towarzystwa Bursy Gimnazjalnej we Wrześni** pozwala sobie ponownie zwrócić uwagę szerokim sferom Sz. Obywatelstwa tak miasta, jak i powiatu na urządzane przez siebie imprezy, zmierzające do zdobycia jak największych funduszów na dokończenie rozpoczętej budowy własnego internatu. Pragnąc połączyć dobre z pożytecznem - uproszone grono amatorów zabawi szerokie sfery miasta arcywesołą komedją I. Nikorowicza p. t. „W Gołębniku", którą odegra się w najbliższą niedzielę na scenie p. Bartkowiaka (wł Knechtel). Zarząd ma niepłonną nadzieję, że na przedstawieniu nie braknie nikogo.

Ciężkie obecne przesilenie finansowe ogółu społeczeństwa kazało Towarzystwu odstąpić w tym roku od urządzania w karnawale tradycyjnego Rautu Bursy. Z tego względu ograniczył Zarząd swoją doroczną rozrywkę karnawałową do skromniejszych rozmiarów i dla zapewnienia sobie funduszów na ukończenie budowy internatu urządza w dniu 1 lutego br. w salach p. Knechtla Koncert spacerowy połączony z tańcami. Współdział orkiestry 68 p. p. pod osobistem kierownictwem p. por Szała, oraz nie krępowanie szerokich sfer towarzyskich i obywatelskich specjalną toaletą balowo - wieczorową, przeciwnie danie możności wszystkim swobodnej i godziwej zabawy, zapewni Wieczorowi wzięcie ogólne i nie będzie zapewne nikogo, ktoby z przesłanego mu zaproszenia nie skorzystał, lub w razie pominięcia go, do Towarzystwa po nie się nie zgłosił.

Na szereg natarczywych zapytań w sprawie losów Loterji Fantowej na rzecz budowy Bursy, może Zarząd Towarzystwa odpowiedzieć, że losy są już w druku i ukażą się po raz pierwszy w sprzedaży w dniu 1 lutego na Wieczorze Bursy. Chwilowo zbiera się przez kursora zgłoszenia Firm miejscowych na umieszczenie anonsów (reklam) na losach. Zgłoszenia skierować należy do drukarni p. A. Prądzyńskiego.

Zarazem przystąpił Zarząd do ściągania przez kursora składek za ubiegły kwartał i prosi P. T. Członków o łaskawe uregulowanie swych zaległości.

* **Oszczędności w szkolnictwie średniem.** Ministerstwo oświaty podwyższyło liczbę godzin wykładowych wszystkim nauczycielom szkół średnich przy równoczesnem skreśleniu wynagrodzenia za dawne godziny nadliczbowe i wychowawstwo. Obecna sprawa nauczania w szkołach średnich przeszła w fazę przesilenia, gdyż wielki procent nauczycieli wskutek podwyższenia liczby godzin, okazałby się zbędnym. Celem wyjścia z tej sytuacji opracowany został projekt, wedle którego nauczyciel gimnazjalny godziny brakujące mu do pełnej liczby będzie odbywał w szkołach zawodowych. W razie potrzeby nauczyciele gimnazjalni przydzielani będą również do nauki w szkołach dokształcających wieczornych i to tylko subwencjonowanych przez Państwo. Przydzielanie nauczycieli do tych szkół dokonywane będzie zamiast subwencji i ma zaoszczędzić Państwu wielkie sumy.

* **Pomysł skrócenia wakacyj.** Dzienniki warszawskie podają pogłoskę, jakoby minister oświaty zamierzał skrócić wakacje o dwa tygodnie tak, aby trwały od 28 czerwca do 17 sierpnia. Jakkolwiek jest to dopiero pogłoska, ale znając skłonność naszych władz szkolnych do różnych eksperymentów, należy się obawiać, że może ona stać się rzeczywistością. Nikt jednak, kto zna życie dziatwy szkolnej, a szczególniej dziatwy polskiej, nie zaprzeczy, że życie dla niej prawdziwe jest tylko podczas wakacyj. Wówczas bowiem tylko nabiera energji życiowej, którą spala w ciągu roku szkolnego wśród mozolnej pracy w budynkach przeważnie niehygienicznych, narażona na najróżnorodniejsze choroby, a często głód i niedostatek. Gdyby w ministerstwie oświaty zaglądnięto do statystyki dzieci szkolnych, przestraszonoby się odsetkiem dzieci zagrożonych gruźlicą. Zdaje się, że również nie jest tajne, a przynajmniej nie powinno być tajne ile osób z pośród nauczycielstwa umiera na suchoty. Gdyby tylko te fakty ministerstwo wzięło pod uwagę, zapewne zaniechałoby swojego zamiaru bo niewątpliwie skrócenie wakacyj powiększyłoby ogromnie śmiertelność tak wśród dziatwy, jak i wśród nauczycielstwa. A do tego chyba ministerstwo oświaty nie dąży.

* Ukaże się **rozporządzenie Rady Ministrów o ustanowionym na rok 1926 wykazie imiennym nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu,** który obejmuje ogółem **50 tys. ha** użytków rolnych, podlegających skutkom zamieszczonym w wykazie imiennym.

Na terytorjum Okr Urzędu Ziemskiego Poznań wyznaczono ogólnie 4450 ha. Między inn. 450 ha w majątku Nowa Wieś ks. Turn u. Taxis, 750 ha w majątku Byczyna Biron von Kurland'a, 400 ha w majątku Wołuszowo von Hard, 400 ha w majątku br. Stolberg-Wernigerode i 1000 ha w majątku Libinia p. Kaliskiego.

* Według krążących uporczywie pogłosek rząd zamierza w najbliższym czasie **przeprowadzić stabilizację naszej waluty na nowym parytecie złota.** Wymieniają nawet kurs złotego na 6,60 w stosunku dolara. Wobec tego, że ustalenie kursu zależne jest od całego szeregu czynników, pogłoski te należy przyjąć z rezerwą.

* **Bilans Banku Polskiego** z dnia 31 grudnia ub. r. wykazuje powiększenie zapasu złota o 213 tys. zł, walut i dewiz o 10½ miljn. zł, zapas weksli zmniejszył się o 2,6 miljn. zł, do sumy 289 miljn. zł. Obieg biletów bankowych powiększył się o 12,7 miljn., stan monet srebrnych i bilonów zmniejszył się o 17,9 milj. zł. Bilans ten jest więc pomyślniejszy od zeszłorocznego.

* **Egzaminy dla czynnych a nie wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych** rozpoczną się w obrębie okręgu Szkolnego Poznańskiego w terminie wiosennym w dniu 19 kwietnia 1926 r. a w jesiennym w dniu 18 października 1926 r. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 lutego 1926 r. w terminie wiosennym, a z dniem 15 września 1926 r. w terminie jesiennym.

Egzamin kwalifikacyjny (II. egz. nauczycielski) rozpocznie się w terminie wiosennym w dniu 8 marca 1926 r.) w jesiennym w dniu 15 listopada 1925. Termin wnoszenia podań do tego egzaminu upływa w terminie wiosennym z dniem 20 stycznia 1926 r., w jesiennym dnia 1 września 1926 r.

Należycie udokumentowane podania przesłą kandydaci do Kuratorjum za pośrednictwem odnośnych inspektoratów szkolnych.

Za Kuratora: (—) L. Prauziński.

* **Fatalny wypadek znanego siłacza Piątkowskiego.** W dzień Trzech Króli popisywał się przed licznie zgromadzoną publicznością w Czempiniu, produkujący się kilka dni przedtem także we Wrześni, siłacz, „pogromca byków" Piątkowski. Jednym z punktów programu było rozbijanie olbrzymiego kamienia na piersiach siłacza. Pod silnemi

uderzeniami potężnych młotów pękł olbrzymi głaz, a jedna część jego potoczyła się na twarz siłacza. Chcąc się uchronić przed uderzeniem — schwycił Piątkowski ręką za kamień. W tej chwili młoty ponownie spadły, lecz tym razem na rękę siłacza. Pod wpływem uderzenia ręka uległa zmiażdżeniu. Nieszczęśliwego siłacza, zemdlonego natychmiast odstawiono do szpitala.

* **Bank Gospodarstwa Krajowego** rozpisał konkurs na pracę pt. „O program gospodarczy Polski". Nagroda wynosi 10.000 zł.

* **Szczęśliwy zbrodniarz.** Pewien morderca, skazany za zabójstwo swej kochanki na dożywotnie więzienie odsiadujący swóją karę w Trenczynie, otrzymał zawiadomienie, że wygrał na loterji miljon koron.

* **Trafił frant na franta.** Przed miesiącami donosiliśmy o pewnym oszuście, który objeżdżał samochodem około Poznania m. i wsie. Podając się za lekarza wyłudzał od ludności pieniądze, kradł futra itp. Ostatecznie podwinęła się noga oszustowi. Będąc we wsi Sielce pod Gostyniem przedstawił się sołtysowi jako urzędnik policji kryminalnej przysłany do przeprowadzenia śledztwa w pewnej sprawie. Przesłuchawszy trzech, rzekomo podejrzanych o przestępstwa, mężczyzn, wyraził opinję, że sprawa nie przedstawia się zbyt groźnie. Jednakowoż zażądał od badanych kaucji wzamian za to, że pozostaną na wolności. Sołtysowi wsi, obecnemu przy śledztwie, wydał się p. „urzędnik" podejrzanym, przeto polecił go aresztować. Okazało się, że jest to krawiec z Poznania, Michał Glura, który sprzykrzywszy sobie swój zawód, szukał szczęścia na innem polu. Jednak się nie udało i w tej chwili p. Glura przebywa w areszcie.

— **Słonawa,** pow. Oborniki. (Pożar cegielni.) Onegdajszej nocy powstał z niewiadomych przyczyn pożar w miejscowej cegielni, należącej do Tow. Akc. „Cegła" (obecnie w likwidacji). Mimo akcji ratunkowej okolicznych straży ogniowych maszyny wartości około 200 tysięcy złotych uległy zniszczeniu.

— **Kraków.** (Aresztowanie dyrektora. W Sylwestra już w rannych godzinach rozeszła się po mieście sensacyjna wiadomość o aresztowaniu dyr. Polskiego Banku Przemysłowego p. Tadeusza Filippiego.

Stoi on pod zarzutem sprzeniewierzenia i oszustw jakich dopuścił się przez niedozwolone operacje bankowe. Był on znaną osobą w świecie finansowym, członkiem wielu Rad zawiadowczych i nadzorczych, licznych Towarzystw i Spółek akc. w Małopolsce, właścicielem dóbr Skotniki pod Krakowem oraz wspaniałej nowo wybudowanej willi przy ul. Łobzowskiej.

— **Przemyśl.** (Zawalenie się mostu.) Pod naporem kry lodowej, która ruszyła wskutek odwilży oraz wskutek nacisku wezbranych fal, zawalił się z wielkim hukiem most drewniany na Sanie, łączący dzielnicę przemyską „Garbarze" z Zasaniem. Most ten, niedawno znacznym kosztem zrekonstruowany, był przeznaczony wyłącznie tylko dla ruchu pieszego. W chwili runięcia na szczęście nikogo na moście nie było.

— **Radom.** (Trzydniowy pożar majątku Druckiego.) W Baltowie, ziemi radomskiej, wybuchł groźny pożar w majątku Aleksandra Druckiego Lubeckiego. Wobec braku środków ratowniczych ogień rozszerzył się na rozmaite zabudowania gospodarskie, objął część drzewostanu i srożył się przez trzy dni. Pastwą płomieni padło wiele budynków, wśród których również i pałac Druckiego-Lubeckiego.

— **Warszawa.** (Systematycznie truła swą córkę, aby pozbyć się niewygodnego świadka.) Potworna zbrodnia była niedawno przedmiotem obrad w warszawskim sądzie apelacyjnym. Sądzono matkę, która spowodowała śmierć swej dorosłej córki przez systematyczne trucie jej w ciągu długich tygodni.

Dziewczyna chudła, chorowała, nikła w oczach, a matka ją „leczyła", póki wreszcie nie wyprawiła córki na tamten świat. Cóż za przyczyna tej niesłychanej zbrodni?

Oto Cecylja Swiątczakowa matka dorosłych córek po śmierci męża pohańbiła całą rodzinę, wprowadzając pod swój dach kochanka Piotra Gogolewskiego.

Najstarsza córka Świątczakowej, Helena, w obronie honoru domu wypowiedziała Gogolewskiemu walkę na śmierć i życie.

Straszny odtąd był los dzielnej dziewczyny. Niejednokrotnie Gogolewski bił ją do utraty przytomności. Matka patrzyła na to obojętnem okiem przynaglając ciągle córkę do szukania sobie mieszkania gdzieindziej.

Swiątczakówna cierpiała, zalewając się łzami, a czasem nawet krwią, lecz trwała w uporze.

Wówczas matka — potwór uciekła się do zbrodni. Po śmierci dziewczyny na skutek anonimowego doniesienia zwłoki poddano sekcji medycznej, która wykazała, iż przyczyną zgonu było otrucie arszenikiem. Wczęto dochodzenie i ustalono, iż zmarła przed śmiercią zwierzała się przyjaciółkom ze swoich podejrzeń względem matki.

— Pewnie niedługo umrę, gdyż matka tylko wygląda mojej śmierci i pewnie mnie truje.

Sąd okręgowy na podstawie całokształtu przewodu sądowego, doszedł do przeświadczenia o winie wyrodnej matki i skazał ją na 10 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżona nie przyznała się jednak do winy i zaapelowała do drugiej instancji. I tu wszakże ekspert dr. Grzywo-Dąbrowski orzekł, iż objawy klinicze choroby nieboszczki są charakterystyczne dla zatruć arszenikiem, a sekcja zwłok pozwala wnosić, że w organiźmie nagromadziła się ilość arszeniku bezwarunkowo śmiertelna.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Żarskiego wyrok uprzedni zatwierdził.

— **Łódź.** (Matka w obronie dziecka przecina pasmo tragicznego losu.) Widownią przykrego wypadku był onegdaj lokal Wydziału Opieki Społecznej przy ul. Moniuszki 10.

W instytucji tej od kilku tygodni zgłaszała się 28-letnia żona bezrobotnego Józefa Kamińska. Powodem częstych wizyt kobiety było dziecko, które starała je umieścić w żłóbku miejskim. Zabiegi jej nie odnosiły jednak żadnego skutku z braku miejsc we wszystkich przytuliskach w Łodzi.

Jedyna pomoc okazana przez Wydział Opieki Społecznej ograniczała się do udzielania jej mleka. Nikły ten datek stanowczo nie mógł wystarczyć dla zaspokojenia głodu dziecka i koniecznych mu wygód. Zyjąca w nędzy matka ze swej strony nie wiele dać mogła swemu maleństwu.

Stan ten deprymująco wpływał na ustrój psychiczny kobiety, wywołując krańcowy pesymizm i niechęć do życia i ludzi.

Na otrzymaną odpowiedź o ciągłem jeszcze braku miejsca w jakimkolwiek przytułku i niemożności przyjęcia dziecka. Kamińska odpowiedziała wymówkami i podniecona opuściła biuro.

W kilka minut później wychodzący interesenci znaleźli nieszczęśliwą kobietę na schodach wijącą się w boleściach.

Zaalarmowana, przybyła wkrótce karetka pogotowia. Lekarz, po skonstatowaniu otrucia kwasem karbolowym, udzielił desperatce pierwszej pomocy poczem odwieziono matkę wraz z dzieckiem do szpitala św. Józefa.

Stan chorej nie budzi obaw co do możliwych komplikacyj.

-- Dział zadań umysłowych --

Łamigłówka (ułożył X.Edm.K.)

W cztery kwadraty należy z liter w nich podanych ułożyć wyrazy podług znaczenia niżej podanego tak, aby wyrazy poziomo i pionowo czytane oznaczały to samo.

I.

a	a	a	a	e
e	e	e	g	g
m	m	m	n	n
n	o	o	r	r
r	t	t	t	y

II.

a	a	a	a	e
e	l	l	o	o
o	o	o	o	r
r	s	s	t	t
p	p	p	p	z

III.

a	a	a	a	a
a	a	a	a	d
e	e	g	g	j
j	k	k	n	n
r	r	t	t	s

IV.

a	a	a	a	a
a	e	e	i	i
i	k	k	k	k
n	n	o	o	r
r	t	t	t	t

I. 1. Imię męskie.
2. Litera w gr. alfabecie.
3. Miara po niem.
4. Pośrednik.
5. Potrzebne do sportu.

II. 1. Utwór muzyczny.
2. Kara Boża.
3. Strój damski.
4. Zasłona.
5. Ulicznik.

III. 1. Królowa.
2. Minister w Polsce.
3. Bogini grecka.
4. Ma każdy ogród.
5. Bohater starożytny.

IV. 1. Wyspa grecka.
2. Głos.
3. Imię żeńskie.
4 Zwierzę dom. (zdrob.).
5. Napój (liczba mnoga).

Z życia Towarzystw

** Roczne zebranie „Cechu Obuwniczego" we Wrześni odbędzie się w niedzielę dn. 17 stycznia b. r. o godz. 1,30 w lokalu p. Janiszewskiego. O liczne i punktualne przybycie członków prosi

Zarząd.

** **Gotów!** W czwartek, dnia 14 bm. wieczorem o godz. 7-mej zebranie starego i nowego zarządu.

W niedzielę zaś 17-go bm. o godz. 4-tej popoł. zebranie plenarne w salce parafjalnej, na które zaprasza wszystkich druhów Zarząd.

** Walne zebranie Tow. Zjedn. Murarzy zarazem Związkowe odbędzie się w niedzielę dn. 17-go bm. popoł. o godz. 12,30 w lokalu p. Janiszewskiego wszystkich członków o punktualne przybycie zaprasza Zarząd

** **Cześć pieśni!** Roczne Walne Zebranie Tow. Śpiew. Moniuszki we Wrześni odbędzie się we czwartek, dn. 14 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu zebrań p. Kulczaka („Odeon") O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Sprawy gospodarcze

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Ceny dla handlu hurtownego.
Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	20,50-21,50	Ziemn. fabr.	-
Pszenica	36,-38,	„ jad.	-
Jęczmień zim.	21,50-22,50	Słoma żytn. l.	-
„ brow	25,-27,	„ „ pr.	-
Owies	22,-23,	Siano pras.	-
Mąka żytn.	32,50-33,50	„ luźne	-
„ pszenna	56.-59.	Tatarka	-
Ospa żytnia	15,-16,	Groch vikt.	39-43
„ pszenna	17,-18,	Groch polny	30-31
Wyka	-	Seradela	22-25
Łubin nieb.	13-15	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	16-18	„ b.	-
Peluszka	-	Rzepak nowy	-

Warszawa, 11. 1. Dolary 7,85 Stockholm 216.79, Londyn 38.15, Paryż 29.73, Praga 22.06, Szwajcarja 150.67, Wiedeń —., Włochy —., Holandla 316.79.

Powiatowa Komisja Wyborcza na posiedzeniu odbytem w dniu dzisiejszym stwierdziła ostatecznie wynik wyborów do Sejmiku Powiatowego, który przedstawia się jak następuje:

W wiejskim Okręgu wyborczym wybrano na członków do Sejmiku Powiatowego następujących pp.:

Müllera Wojciecha z Wrześni, Dzięcielaka Józefa z Sołeczni, Kowalskiego Józefa z Gozdowa, Walczaka Józefa z Wrześni, Matuszewskiego Romana z Graboszewa, Nowaka Piotra z Wrześni, Szymankiewicza Kazimierza z Wrześni, Pańczaka Antoniego z Mikuszewa, Kosmowskiego Jana z Chwalibogowa, Grabskiego Edwarda z Bieganowa, Augustyniaka Franciszka z Janowa, Scheskego Franciszka z Bierzglina, Tabaka Jana z Psar Polskich, Matuszczaka Józefa z Miłosławia, Wieklińskiego Adama z Lipia, Orłowskiego Stanisława z Sokolnik, Kaczmarka Franciszka z Budziłowa, Górala Stanisława z Strzałkowa, Wójcika Stanisława z Wszemborza, Czaprowicza Ignacego z Grabowa królewskiego, Harembskiego Józefa z Pałczyna.

Rada Miejska we Wrześni wybrała na członków do Sejmiku Powiatowego następujących pp.:

Szambelana Stanisława we Wrześni, Koniecznego Stanisława z Wrześni, Janiaka Teodora z Wrześni, Sanaka Tadeusza z Wrześni.

Pan Stanisław Szambelan złożył urząd członka do Sejmiku Powiatowego, a w miejsce jego wstępuje z listy nr. I jako pierwszy zast. pan Tomasz Krause z Wrześni.

Rada Miejska w Miłosławiu wybrała na członków do Sejmiku Powiatowego następujących pp.:

Wierzejewskiego Władysława z Miłosławia i Kropacza Jana z Miłosławia.

Przeciw ważności wyborów wnieść może na mocy § 13 rozporządzenia Ministra b. dzieln. pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. (Dz. Ust. nr. 71 poz. 492) każdy wyborca sprzeciw w przeciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów do Wydziału Powiatowego we Wrześni.

Września, dnia 5 stycznia 1926 r.

Powiatowa Komisja Wyborcza
Konieczny, przewodniczący.